

MICHAŁ PARCZEWSKI

UWAGI O STANIE BADAŃ NAD GRODZISKAMI ŚREDNIOWIECZNYMI NA GÓRNYM NADDNIESTRZU

The research state of hillforts and castles dated from the 8th to the 15th century from upper Dniestr basin (Ukraina) is still poorly recognised. The situation did not improve recent „synthetic” comments (Korčyn'skyj 1998a; 1998b). They do not support appropriate adequate data so one can hardly accept them. Those comments are also not the results of completed and professional analysis mentioned in the hillforts and castles. In conclusion there is an urgent need to publish the catalogue of hillforts and castles recognising on upper Dniestr territory.

KEY WORDS: Middle Age, Upper Dniestr, Slavonic hillforts

Dorzecze górnego Dniestru ma pierwszorzędne znaczenie dla badań archeologicznych nad wcześniejszymi oraz młodszymi stadiami średniowiecza na obszarze Polski południowo-wschodniej. Niestety bezpośrednio sąsiadująca z prawobrzeżem Sanu połącz dzisiejszej Ukrainy jest pod tym względem (z wyłączeniem zespołu Halicza-Kryłosu oraz Dźwinogrodu) nadzwyczaj źle rozpoznana, a stan udostępnienia wyników badań trzeba także ocenić jako bardzo niezadowolający. Od czasu publikacji skrótego katalogu źródeł pióra O. Ratycza (1957), słabego, przestarzałego już beznadziejnie (lecz mimo to wciąż niezastąpionego!), ukazało się tylko jedno większe opracowanie monograficzne o znamionach solidnego warsztatu naukowego. Mowa o książce P. A. Rappoport (1967), który przedstawił rzeczowy przegląd dostępnej wówczas wiedzy na temat grodzisk oraz zamczysk z X-XIV w., pochodzących m.in. z interesującego nas terytorium. Nowsze osiągnięcia mają ograniczony zasięg przestrzenny: nie ustaje napływ publikacji poświęconych wspomnianym już ośrodkom Rusi Halickiej w Haliczu-Kryłosie i Dźwinogrodzie koło Lwowa, badanym systematycznie, lecz poniekąd „punktowo”.

Na zachód od linii łączącej obydwie grody książęca nasza znajomość stanowisk archeologicznych z VI-XV w. jest zdecydowanie słabsza. Ogłoszono komunikaty i zwięzłe sprawozdania z paru zaledwie odbytych tutaj lokalnych niewielkich wykopalisk,

m.in. w Sądowej Wiszni¹ i Uryczu². Grupa poważnych archeologów-mediewistów lwowskich, w tym zmarły niedawno prof. I. Swiesznikow, a także W. Petehyrycz i W. Hupało, skupiała bądź skupia swoją uwagę w głównej mierze na innych rejonach zachodniej Ukrainy³.

Druga połowa mijającego stulecia nie była zatem na górnym Naddniestrzu okresem intensywnego poszerzania horyzontów poznawczych w dziedzinie archeologii średniowiecza. Powyższą ostrą oce-

¹ Bardzo interesujące wyniki tych prac są tylko częściowo udostępnione, a ich interpretacja autorska nie w pełni odpowiada rzeczywistości (por. Dąbrowska 1979, 163, 235, 236, tam literatura; Szymański 1996, 108).

² Ciekawe, lecz oparte na trudno sprawdzalnych przesłankach chronologicznych i rzeczowych malownicze próby odtworzenia wyglądu domniemanego wczesnośredniowiecznego skalno-drewnianego grodu Tustań w Uryczu, datowanego na IX/X-XIII w. (w tym czasie miał być pięciokrotnie przebudowywany – por. Rożko 1982, 14-20), wymagają szczegółowego i przekonującego uzasadnienia. Istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, iż co najmniej część spośród ok. 3500 śladów konstrukcyjnych (tzn. różnorodnych zagłębień wykutych w ścianach skalnych), odnoszonych przez M. Rożkę do wczesnego średniowiecza, wiąże się z okresem XIV-XV w., gdy w tym samym miejscu funkcjonował zamek (Przyboś 1991, tam literatura).

³ Wprawdzie W. Hupało i W. Petehyrycz biorą udział w pracach polsko-ukraińskiej ekspedycji archeologicznej, działającej pod kierunkiem prof. J. Machnika i dr W. Cyhyłyka od początku lat 1990', w dorzeczu górnego Dniestru i górnego Sanu, ale głównym celem wspólnych badań pozostają w tym wypadku obiekty prahistoryczne (zwłaszcza z wczesnej epoki brązu).

nę sytuacji uważam za nadal aktualną, chociaż już dość dawno temu zarysowały się przesłanki do zmiany na lepsze.

Otóż pewną ostrożną nadzieję budziła – dostrzeżalna już od początku lat 1980' – aktywność terenowa absolwenta historii uniwersytetu we Lwowie, Oresta Korczyńskiego, którego zajmuje głównie archeologiczna penetracja (w tym sondáže wykopaliskowe) warowni z IX-1. połowy XIV w. Pojawiła się, więc sposobność do podniesienia dotychczasowego poziomu wiedzy. Czy tę szansę wykorzystano? Moim zdaniem – na razie niestety nie.

Do tej pory wyniki licznych prac terenowych O. Korczyńskiego nie zostały wprowadzone do obiegu naukowego w formie publikacji źródłowych. Ogłoszono natomiast kilkunastu wypowiedzi o charakterze daleko idących wniosków i uogólnień, które imitują jakieś rzekome ustalenia syntetyczne (Korczyński 1998a; 1998b). Trudno je zaakceptować, gdyż ani nie są poparte należycie przedstawionymi danymi źródłowymi, ani nie wynikają z zastosowania kompletnej i w pełni profesjonalnej analizy wspomnianych obiektów średniowiecznych.

Aby w ogóle zaistniała możliwość sensownej dyskusji z opiniami głoszonymi przez O. Korczyńskiego muszą być spełnione warunki, które leżą u podstaw wszelkiego źródłoznawczego wnioskowania archeologicznego. Przede wszystkim powinien zostać opublikowany katalog wszystkich wziętych pod uwagę obiektów, który umożliwiłby ocenę wiarygodności każdego poszczególnego źródła⁴. W tym celu niezbędne są informacje opisowe oraz wizualne (plany, rysunki, zdjęcia) na temat każdego z grodzisk i zamczysk, uporządkowane według wypracowanego w praktyce badawczej kwestionariusza, zawierającego następujące działy:

- ewentualne przekazy źródeł pisanych,
- położenie topograficzne,
- wielkość i rozplanowanie umocnień,
- stan zachowania obiektu,
- metoda, zakres przestrzenny, autorstwo i data realizacji badań wykopaliskowych,
- stratygrafia:
 - a. układ nawarstwień archeologicznych w pionie,
 - b. zmiany przestrzenne zasięgu umocnień w trakcie istnienia grodu,
- konstrukcja umocnień,
- zabudowa wnętrza grodu,
- podstawy datowania:

a. charakterystyka, liczebność i pozycja stratygraficzna zabytków ruchomych,

b. wyniki analiz przyrodniczych (np. C₁₄, dendrochronologia),
 – miejsce przechowywania, dostępność oraz wartość źródłowa dokumentacji i zabytków ruchomych,
 – bibliografia.

Dopiero dysponując powyższymi danymi można będzie próbować odpowiedzieć na wiele zasadniczych pytań i wątpliwości, które nasuwają się podczas lektury tekstów O. Korczyńskiego. Większość tych kwestii ogniskuje się wokół fundamentalnego problemu: które spośród uwzględnianych przez O. Korczyńskiego obiektów są naprawdę relikami osad obronnych z IX-1. połowy XIV w.?

Na interesującym nas terenie (tzn. na zachód od południkowej linii łączącej źródła Bugu z początkami Prutu) P. A. Rappoport lokalizował 11 warowni z tego czasu (1967, 222-223), O. Korczyński podaje natomiast ogromną liczbę „około 120” osad obronnych (1998a, 436)⁵. W konsekwencji ten drugi autor musi przyjąć, że na ukraińskim Podkarpaciu na jedno grodzisko z IX-początku XIV w. przypadałoby średnio ok. 130 km² powierzchni terenu. Wielkość ta jest zupełnie niewiarygodna. W bezpośrednio przylegającej części Polski, na nieomal równym obszarowo i zbliżonym krajobrazowo terytorium, stwierdzono obecność ok. 25 w miarę pewnych grodzisk wczesnośredniowiecznych (Parczewski 1986)⁶, co daje przeciętny areal ok. 625 km² na jeden obiekt warowny. W skali całej Małopolski gęstość występowania interesujących nas zabytków jest jeszcze mniejsza i wynosi średnio ok. 780 km² na jedno grodzisko z okresu pomiędzy początkiem VIII a połową XIII w.⁷

Na tym nie koniec listy zastrzeżeń. Na jakiej podstawie O. Korczyński zalicza do swojej bazy źródłowej kilkadziesiąt grodzisk (?) całkowicie „zniszczonych podczas robót budowlanych w latach 1950-1960” (Korczyński 1998a, 436)? Dlaczego wszystkie brane przezeń pod uwagę stanowiska traktowane są jako obiekty pewne i ujmowane łącznie w dość karłowatej pseudoanalitycznej „statystyce”, doty-

⁵ Nie jest jednak jasne, dlaczego na załączonej mapie zamieszczono tylko 88 obiektów (Korczyński 1998a, Karte 1).

⁶ Chociaż górną granicę czasową opracowań polskich stanowi połowa XIII w., a u P. Rappoporta i O. Korczyńskiego cezurą chronologiczną ustanowiona została około r. 1340, to jednak możliwość przybliżonych porównań statystycznych istnieje. Przy obecnym stanie badań nierealne zresztą byłoby wyselekcjonowanie tych grodzisk z górnego Naddniestrza, które wzniesiono dopiero w okresie pomiędzy 1250 a 1340 r.

⁷ Obliczono na podstawie danych z artykułu J. Poleskiego (1998, 298, Abb. 1, 2).

⁴ Już sto lat temu powstawały we Lwowie wzorce podobnych opracowań katalogowych (np. Czołowski 1892), które wystarczy tylko dostosować do specyfiki pytań stawianych obiektom obronnym o konstrukcji drewniano-ziemnej.

czącej lokalizacji i wielkości założeń obronnych (tamże, 436, 438)? Czemu ta dziwna „statystyka” wrzuca do jednego kotła grodziska z doby plemiennej (IX-schyłek X w.) i obiekty funkcjonujące za czasów staroruskich (X/XI-1. połowa XIV w.)? Jakie superprecyzyjne metody chronologiczne autor zastosował, aby tak gładko i bezdyskusyjnie odseparować od siebie fortyfikacje z 1. połowy XIV w. (które teoretycznie są jeszcze przedmiotem jego opracowania) i warownie późniejsze?

Można przypuszczać, że O. Korczyński „poradził” sobie z tą bynajmniej nie bagatelną sprawą w sposób najzupełniej aprioryczny. Moim zdaniem kwestii powyższej nie da się rozstrzygnąć inaczej, niż przeprowadzając systematyczną analizę chronologiczną wszystkich obiektów obronnych z XIII-XVI w., która dopiero może dać w efekcie oddzielenie zespołów starszych od młodszych. Liczba późnośredniowiecznych i nowożytnych ufortyfikowanych siedzib szlacheckich (zarówno polskich, jak i ruskich gniazd rodzinnych) musiała być tutaj znaczna, skoro tradycja wznoszenia dworów solidnie okopanych i otoczonych linią drewniano-ziemnych umocnień przetrwała na Rusi Czerwonej daleko w głąb czasów nowożytnych (Łoziński 1957, 80-84; por. też Parczewski 1995). Wystarczy zresztą sięgnąć do klasycznej monografii A. Czołowskiego (1892, 65): „Po przedhistorycznych i ruskich grodach warownych pozostały dziś tylko liczne »horodyszczka«, t.j. miejsca z natury niedostępne, obwiedzione wałami i rowami. Zwyczaj wznoszenia zamków, jako budynków obronnych, przyszedł na Ruś dopiero z panowaniem Polski, lecz obecnie daremnie byśmy szu-

kali za zamkami z XIV i XV w. Czas i wojny nie przekazały nam prawie żadnego. Z małym bowiem wyjątkiem nie było nawet zwyczajem budować je monumentalnie, lecz tylko z drzewa, wychodząc z zasady, że ono skuteczniej wytrzyma pociski broni palnej, niż mur. Dopiero w drugiej połowie XVI wieku następuje w tym względzie zmiana, zamki murowane pojawiają się coraz liczniej (...)”. Wówczas też „(...) każdy prawie większy dwór szlachecki otacza się wałami, rowami, palisadą – słowem zamienia się w tak zwane fortalium, na wypadek niespodziewanego najazdu. Fortalicya takie mnożą się jak grzyby po deszczu; na samej Rusi halickiej możnaby ich naliczyć kilkaset, chociaż każdy większy najazd dziesiątki ich zamienia w popiół. Trwa to do końca XVII w.”

Myślę, że niemała liczba tych późnych obiektów trafiła do mocno przerośniętego zbioru „około 120” grodzisk z IX-początków XIV w. w ujęciu O. Korczyńskiego. To oczywiście tylko przypuszczenie, ale – do czasu opublikowania wyczerpującego i miarodajnego katalogu źródeł – każda rzeczowa hipoteza objaśniająca anormalne zagęszczenie domniemyanych grodzisk na ukraińskim Podkarpaciu ma jednakowe prawo do bytu.

Tylko profesjonalne i rzetelne potraktowanie informacji źródłowych może sprawić, że – zamiast debatować nad sieczką niekompletnych, nieusystematyzowanych i niesprawdzalnych doniesień – zidentyfikujemy autentyczne cząstki prawdziwego obrazu rzeczywistości dziejowej na górnym Nadniestrzu w IX-XIV w.⁸

LITERATURA

- Czołowski A.
1892 *Dawne zamki i twierdze na Rusi Halickiej, Teka Konserwatorska*. Rocznik Koła c.k. Konserwatorów Starożytnych Pomników Galicji Wschodniej I, Lwów, 65-132.
- Dąbrowska E.
1979 *Węgry* (w:) W. Szymański, E. Dąbrowska, *Awarzy, Węgry*, Wrocław, 133-259.
- Henning J., Ruttikay A.T. (red.)
1998 *Frühmittelalterlicher Burgenbau in Mittel- und Osteuropa*. Tagung Nitra vom 7. bis 10. Oktober 1996, Bonn.
- Korčyns'kyj O. M.
1998a *Einige Untersuchungsergebnisse zu den slawischen Burgwällen des 9. bis zum Beginn des 14. Jahrhunderts im Raum der ukrainischen Vorkarpaten* (w:) Henning, Ruttikay 1998, 435-440.
1998b *Novi dani pro velyki gorodyšča u Verchn'omu Podnistrov'i* (w:) *Galyč i Galyč'ka zemlja. Zbirnyk naukovych prac'*, Kyiv-Galyč, 78-82.
- Łoziński W.
1957 *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, t. I, wyd. V, Kraków.
- Parczewski M.
1986 *Stan badań nad grodziskami wczesnośredniowiecznymi we wschodniej części polskich Karpat*, Acta Archaeologica Carpathica XXV, 179-205.
1995 *Drewniany dwór obronny Fredrów z Temeszowa nad górnym Sanem*, Sprawozdania z posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie XXXVIII/2, Kraków, 4-6.

⁸ Przy okazji warto tu odnotować kolejne ciekawe wydarzenie z najnowszych dziejów badań nad pograniczem Polski i Rusi we wczesnym średniowieczu. W opublikowanej przez uniwersytet lwowski rozprawce pt. „Zabytki staroruskie w międzyrzeczu Wisłoka i Sanu” W. A. Rudyj (1997) uwzględnia, polską literaturę fachową, zapewne po głębokim i bardzo długotrwałym namyśle, do roku ... 1970 włącznie. Owa nader odległa data jest zresztą reprezentowana przez pojedynczą notatkę sprawozdawczą z „Informatora Archeologicznego”, pozostałe znane autorowi polskie pozycje wydawnicze pochodzą z wcześniejszego okresu. Podkreślmy: tę zdumiewającą pracę naukową (niezwykły owoc z górą ćwierćwiecznej hibernacji!?) ogłoszono we Lwowie, a nie np. w Komsomolsku nad Amurcem, Aszchabadzie czy innym Kuala Lumpur!

- Poleski J.
1998 *Frühmittelalterliche Burgen in Kleinpolen* (w:) Henning, Ruttikay 1998, 293-299.
- Przyboś K.
1991 *Zagadkowy gród Tustań w Karpatach*, Wierchy 56, 113-120.
- Rappoport P. A.
1967 *Voennoe zodčestvo zapadnorusskich zemel X-XIV vv.*, Materialy i issledovanija po archeologii SSSR 140, Leningrad.
- Ratyč O.
1957 *Drevn'orus'ki archeologični pam'jatky na terytorii zachidnych oblaste URSR*, Kyiv.
- Rožko M. F.
1982 *Karpats'ki forteci doby Kyivs'koi Rusi* (w:) *Kyivs'ka Rus'. Kul'tura, tradycii. Zbirnyk naukovych prac'*, Kyiv, 12-20.
- Rudyj V. A.
1997 *Davn'orus'ki pam'jatky v mežyričči Visloka i Sjanu*, Archeologični doslidžennja L'vivs'kogo universytetu 2, L'viv, 95-106.
- Szymański W.
1996 *Posąg ze Zbruczca i jego otoczenie. Lata badań, lata wątpliwości*, Przegląd Archeologiczny 44, 75-116.

BEMERKUNGEN ZUM FORSCHUNGSSTAND MITTELALTERLICHER BURGWÄLLE IM OBEREN DNESTRGEBIET

ZUSAMMENFASSUNG

Die Einschätzung der archäologischen Forschungen der Burgwälle aus dem 9. – Anfang des 14. Jh. im oberen Dnestrgebiet (Ukraine) fällt leider sehr kritisch aus. Größere Ausgrabungen wurden hier nie geführt, außer den Untersuchungen der herzoglichen Burgen von Halyč-Rus' in Halyč-Krylos und Zvenyhorod. Die in ihrer Zeit wertvolle monographische Darstellung der Burgwälle von P.A. Rappoport (1967), die u.a. das uns beschäftigende Gebiet umfaßte, ist schon zum Teil veraltet.

Wir verfügen über fast keinerlei Ergebnisse der neueren Geländeuntersuchungen. Seit dem Beginn der 80er Jahre führt mehrere Sondagegrabungen auf den Burgwällen O. Korčyns'kyj aus. Ihre Ergebnisse wurden jedoch in den wissenschaftlichen Kreislauf in Form der Quellenveröffentlichungen nicht eingeführt. Bekanntgemacht wurden dagegen seine Aussagen von einigen Seiten Umfang mit weitgehenden Folgerungen und Verallgemeinerungen (Korčyns'kyj 1998a, 1998b), die sich nicht verifizieren lassen.

Der genannte Autor nimmt das Bestehen im 9.-Anfang des 14. Jh. einer riesigen Anzahl von „etwa 120“ Wehrsiedlungen im oberen Dnestrgebiet an (Korčyns'kyj 1998a, 436). Jene Menge ist vollkommen unglaubwürdig. Im unmittelbar anliegenden Teil Polens, der darüber hi-

naus viel besser archäologisch erkannt worden ist, wurden lediglich etwa 25 einigermaßen sichere mittelalterliche Burgwälle festgestellt (Parczewski 1986).

Gewisse Zweifel erwecken völlig fehlende Angaben zu den Kriterien der Datierung der Burgwälle von O. Korčyns'kyj. Man darf vermuten, daß der von ihm einbezogene Gruppe auch viel jüngere Festungen als der Beginn des 14. Jh. zugerechnet wurden. Im Gebiet vom einstigen Halyč-Rus', das nach 1340 in den polnischen Staat einverleibt wurde, wurden bis zum Ende des 17. Jh. Hunderte von hölzernen Wehrhöfen errichtet, die durch Gräben und Holz-Erde-Befestigungen umgeben waren (vgl. Łoziński 1957, 80-84). Nachdem sie zerstört wurden – und sie gingen massenweise bei mehreren Angriffen und Kriegen zugrunde – verlieh ihnen die Natur sehr rasch die Gestalt von typischen Burgwällen. Eine dieser kleinen Burgen, die ihre Epoche glücklicherweise überdauerte, wurde erst in den 20er Jahren des 20. Jh. abgebrochen (Parczewski 1995).

Unterstreichen wir: bislang ein maßgebender Katalog von archäologischen Quellen nicht veröffentlicht wird, werden wir über das wirkliche (d.i. nachprüfbare) Wissen zu mittelalterlichen Burgwällen im oberen Dnestrgebiet nicht verfügen.

Adres autora:

Prof. dr hab. Michał Parczewski
Instytut Archeologii
Uniwersytet Jagielloński
ul. Gołębia 11
31-007 Kraków